Nr. 342 (6413) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-72
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rozpoczęcie ofensywy włoskiej

Rzym 3.11 (PAT). Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu dziś o godzinie 6-ej rano ofensywy wojsk włoskich na wszystkich frontach. Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich posuwają się w kierunku Dolo i Makalle. Na froncie południowym w prowincji Ogaden poszczególne oddziały rozwijają żywą działalność, lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.

STAN RZECZY NA FRONTACH.

Według źródeł włoskich, ofensywa wojsk włoskich w kierunku Makalle rozwija się w całej pełni. Generał de Bono wydał ostatnie rozkazy o rozpoczęciu działań wojennych, które swemi rozmiarami, tak pod względem terenu, materjału wojennego, jak i licznego udziału wojska, przewyższają wszystkie dotychczas podejmowane przez Włochów operacje. Główna akcja rozwija się z Adigratu, aczkolwiek front aduański również nie pozostaje bezczynny, ponieważ armja gen. Maravigna przygotowuje się do zajęcia rejonu Aksum. Główną rolę w obecnem natarciu odgrywają oddziały tubylcze armji gen. Biroli oraz wojska gen. Santini, wśród których znajduje się Ras Gugsa ze swymi żołnierzami.

Według źródeł francuskich, sytuacja na froncie północnym jest następująca: Ofensywa włoska na froncie tigrejskim zakrojona jest na dużą skalę i będzie rozwijać się w tempie przyśpieszonem. Każda dywizja włoska będzie poprzedzana przez oddziały wojsk tubylczych. Rejon Adigratu został niezwykle silnie obsadzony. Akcja obronna prowadzona jest w kierunku wschodnim, celem zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek od strony rejonu Danakil. Żołnierze włoscy okopują się w skalistym gruncie, co wymaga olbrzymiego wysiłku. Jednym z powodów podjęcia ofensywy ma być podobno apel ludności z terenu jeszcze nieokupowanego o pomoc włoską. Pozatem rozpoczęcie ofensywy spowodowane zostało koniecznością zmniejszenia trójkąta Adua - Adigrat - Makalle, który pod względem strategicznym posiada doniosłe znaczenie.

Pierwszym celem ofensywy włoskiej ma być miejscowość Hausien. Po zajęciu tej meijscowości wojska włoskie wejdą na wysokość 2000 metrów. Prawdopodobnie korpus armji gen. Maravigna, zajmujący odcinek frontu pod Aduą, nie pozostanie bezczynny. Przypuszczać należy, że gen. Graziani wzmoże swą akcję na froncie somalijskim w czasie rozwijania się ofensywy na froncie północnym. Korpus armji, prowadzący ofensywę w kierunku na Makalle, składać się będzie z tubylców prowincji Danakil, włączonych do batalionu tubylczego z Erytrei, na którego czele stoi płk. Lorenzini, znany ze swej kampanji w Cyrenaice.

Według niesprawdzonych wiadomości, Ras Kassa zdąża szybkim marszem ze swemi wojskami od jeziora Tana w kierunku jeziora Aszangi, celem połączenia się tam ze stutysięczną armją, która znajduje się już w wspomnianym rejonie. Aszangi znajduje się w odległości 70 klm. w prostej linji od Makalle.

Według komunikatu rządu abisyńskiego, plemiona Asamaira w dalszym ciągu niepokoją stałemi napadami wojska włoskie w okolicy góry Mussa Ali, zadając im dotkliwe straty i zmuszając je do posuwania się wgłąb pustyni Adal, gdzie klimat jest wprost zabójczy. Samoloty włoskie dokonywują stałych wywiadów w okolicy góry Mussa Ali w poszukiwaniu wrogich Włochom plemion.

MALARJA.

W kilku rejonach na froncie ogadeńskim szerzy się epidemja malarji, co zmusza wojska włoskie do szukania bardziej zdrowotnych okolic. Krążą również pogłoski, że jeńcy włoscy, wzięci przez wojska Ras Seyuma, mają być przetransportowani do Addis Abeby.

Rząd abisyński zarekwirował 50 samochodów ciężarowych dla przewiezienia robotników na roboty przy drodze, prowadzącej z Addis Abeby do Dessie. (PAT).

Ostatnie wiadomości z pola walki

Według wiadomości z urzędowych źródeł abisyńskich, wojska abisyńskie na froncie wschodnim rozwinęły ożywioną działalność. W okolicach Imini i Danakil wojska abisyńskie zaatakowały Włochów, którzy ponieśli dotkliwe straty.

Do Rzymu nadeszły z Asmary następujące szczegóły o sytuacji na całym froncie północnym: Ofensywę podjęto w chwili, gdy wszystkie przygotowania zostały ukończone. Celem akcji jest Makalle. Spowodu znacznych trudności terenowych wojska włoskie muszą posuwać się powoli, podobnie jak przy marszu na Aduę. Z płaskowzgórza Entiscio oraz z wyżyny Edaga Hamus ruszyły oddziały gen. Santini, złożone z piechoty, bersaljerów i czarnych koszul, jak również z bataljonów tubylczych gen. Biroli. Wraz z niemi maszerują wojownicy Rasa Gugsy, którym pilno jest powrócić do Makalle. Równocześnie z niziny wschodniej ruszyła specjalna kolumna, złożona wyłącznie ze szczepów danakilskich, przybyłych przeważnie z tamtej strony granicy. Kolumna ta, została w ostatnich dniach skoncentrowana na słonych nizinach danakilskich, w okolicach Afas Dego, na zachód od Cululi. Szczepy danakilskie, które nigdy nie uznawały władzy negusa, i które pałają nienawiścią do szczepów amharyjskich, przybyły na wielbłądach wraz z rodzinami.

Według źródeł francuskich szczegóły ofensywy włoskiej na froncie Tigre przedstawiają się jak następuje:

Armja włoska, pod dowództwem gen. de Bono, która podjęła ofensywę, składa się z czterech wielkich kolumn. W skład jej wchodzą trzy korpusy włoskie, dwie dywizje czarnych koszul oraz kolumna w liczbie około 20 tys. ludzi, sformowana przez bojowników plemion danakilskich. Razem w ofensywie bierze udział około 120 tys. ludzi, do czego dochodzą wszystkie eskadry samolotów, będące w dyspozycji gen. de Bono, łącznie z eskadrą hr. Ciano i eskadrą, w której pełnią służbę synowie Mussoliniego. W pierwszej linji włosi rozporzają 450 armatami i 3.000 karabinów maszynowych. Poważnym sukcesem włoskim jest utworzenie czwartej kolumny ze szczepów danakilskich. Żołnierze ci, zostali zrekrutowani przez oficerów włoskich, już na terenach okupowanych. W oddziałach tych oficerami są Włosi, a podoficerami — włoscy askarysi. Zwerbowanie tubylców jest poważnym sukcesem Włoch ze względu na to, że pustynia Danakil, w której oddziały te operują, posiada klimat zabójczy, słusznie nosząc nazwę „przedsionka piekła". Cały front ofensywy rozciąga się na przestrzeni 160 klm.

Gen. de Bono zamierza podobno dziś wkroczyć do Makalle.

Na froncie południowym daje się zauważyć ożywiona działalność włoskich lotników.

Ze źródeł abisyńskich informują, że wojska abisyńskie będą w dalszym ciągu trzymały się dotychczasowej taktyki, przyczem główne punkty oporu mają być utworzone w górzystych okolicach Magdali.

ŚMIERTELNY WYPADEK WODZA.

Wódz jednego z plemion dedzasmacz Kirrat, który przyprowadził do Addis Abeby 1000 wojowników, zginął w katastrofie samochodowej. Taksówka, którą jechał Kirrat, zderzyła się z innym samochodem na głównej ulicy stolicy.

Wraz z Dedżasmaczem Kirratem zginęło w wypadku samochodowym trzech jego towarzyszy.

Angielska „piatiletka"

Mowa Newilla Chamberlaina

W wygłoszonem wczoraj przez radjo przemówieniu wyborczem, kanclerz skarbu Neville Chamberlain oznajmił, iż Rząd opracował 5-letni program robót publicznych, celem naprawy dróg w Wielkiej Brytanji. Wydatki obliczane są na 100 miljonów f. st.

Kanclerz skarbu wspomniał następnie, że dane statystyczne, dotyczące bezrobocia, które będą ogłoszone w dniu 11-go listopada, wskazywać będą na zmniejszenie, się liczby bezrobotnych w porównaniu do danych wrześniowych, o zgórą 40 tysięcy ludzi.

Przechodząc następnie do sprawy sankcyj, Neville Chamberlain zaznaczył, iż obecnie przedwczesnem byłoby mówić, iż sankcje, uchwalone przez Ligę Narodów, nie są skuteczne. Jest rzeczą oczywistą, że Włochy przekonane są o ich skuteczności, sądząc z wydawanych przez nie zarządzeń. Jeśli tedy sankcje okażą się skutecznemi, to Liga Narodów potwierdzi raz jeszcze swą rację istnienia, a cały świat się przekona, iż nie jest rzeczą korzystną próbować dochodzić swych pretensyj siłą, a nie metodami pokojowemi.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Na przedmieściu Toledo wykoleił się tramwaj, przepełniony pasażerami. Tramwaj pojechał dalej po jezdni i zderzył się z autobusem. Przy zderzeniu 20 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

— Samolot prywatny, lecący ze Stambułu do Berlina, spadł wczoraj w pobliżu Horn w Górnej Austrji. Lotniczka niemiecka, która prowadziła samolot, uległa wskutek upadku obrażeniom i została w stanie ciężkim przewieziona do szpitala w Horn.

— Żaglowiec fiński „Lingard" zderzył się z parowcem szwedzkim „Gerd", który nie odpowiedział na wezwanie o ratunek, sądząc, że sam jest ciężko uszkodzony. Na pokładzie parowca „Gerd" znajduje się 25 członków załogi.

— Stan rannego podczas zamachu premjera Wang - Czin - Wei'a, poprawia się w dalszym ciągu.

— Rząd włoski wydał dekret, upoważniający do wyasygnowania miljona lirów na wybudowanie schronów przeciwlotniczych w Messynie.

Obiecanki-cacanki

Premjer pruski Goering, odbywający w towarzystwie ministra gospodarki dr. Schachta objazd Zagłębia Saary, przemawiał w sobotę na apelu górników w jednej, z kopalń w Saarbruecken. Mówca wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się uzyskać poprawy egzystencji robotników Saary i podkreślił z uznaniem ich niewzruszone przywiązanie do Rzeszy. Dla kanclerza Hitlera — mówił premjer Goering — był to dzień najszczęśliwszy w jego życiu, gdy się dowiedział o wynikach plebiscytu. Hitler czyni ze swej strony, wszystko, co zobowiązany do wdzięczności i uczni ze swej strony wszystko, co będzie mógł, dla robotników. Jest to dziś o wiele łatwiejsze, ponieważ Niemcy nie są już narodem bezbronnym. (PAT).

Grecja pod terorem głosuje za monarchją

Ateny, 3 listopad (PAT). Przebieg plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchji w Grecji jest zupełnie normalny. W całym kraju panuje zupełny spokój i porządek. Udział głosujących jest bardzo liczny. Kondylis i Tsaldaris oraz inni członkowie Rządu oddali głosy w swych okręgach. Wszędzie odbywają się manifestacje ludności na rzecz monarchji.

PIERWSZE WYNIKI.

Dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego wczoraj plebiscytu przedstawiają się, jak następuje:

W Atenach (z 46 komisyj wyborczych na ogólną liczbę 84) głosowało 44 tys., z czego za monarchją oddano 42.700 głosów.

W Pireusie na 6.811 głosujących 6.400 głosowało z amonarchją, a 411 za republiką.

W pow. ateńskim na 16.629 głosów za monarchją oddano 16.245, za republiką 126.

W wielu miejscowościach prowincjonalnych wszystkie bez wyjątku głosy padły za monarchją. Z dotychczasowych rezultatów głosowania wynika, że około 95 procent głosowało za monarchją.

Premjer Kondylis oświadczył, że osiągnięte rezultaty przekraczają najśmielsze oczekiwania.

TEROR.

Ateny, 3 listopad (PAT). Na dwa dni przed plebiscytem Rząd przeprowadził masowe aresztowania opozycjonistów, wobec czego większość pozostałych wstrzymała się od głosowania. Po ulicach krążą silne patrole konne. Nastrój jest trwożliwy. Ruch niewielki. Naogół panuje spokój, przerywany wiwatowemi strzałami rewolwerowemi monarchistów, na znak zwycięstwa.

Rozłam wśród rozłamowców

W stronnictwie „Socjalistów Francji" (neo-socjalistów), którzy rozporządzają 29 mandatami w izbie, doszło wczoraj do przegrupowania. Neo - socjaliści na odbytem wspólnem posiedzeniu z socjalistami francuskimi, republikanami socjalnymi oraz kilku socjalistami „dzikimi" postanowili utworzyć wspólną grupę, która będzie nosiła nazwę unji socjalistycznej i republikańskiej. Nowe stronnictwo będzie liczyło około 55 deputowanych w izbie. (ATE).

Rząd swoje, a partja swoje

Bukareszt (PAT). Kierownictwo partji narodowej powzięło decyzję niestosowania się do zarządzenia rządowego, zabraniającego zebrań publicznych, i postanowiło odbyć 14 listopada w przeddzień otwarcia parlamentu, zapowiedziany wielki wiec w Bukareszcie.

Wielkie zgromadzenie robotników Warszawy

Sala kina „Colosseum" wczoraj rano przepełniona została przez robotnice i robotników. Wszystkie miejsca siedzące oraz wszystkie miejsca stojące zostały dosłownie zajęte przez olbrzymie zgromadzenie robotników stolicy. Zebrało się w sali conajmniej sześć tysięcy robotników, a jakieś dwa tysiące odeszło, nie dostawszy się do sali. Ze wszystkich krańców Warszawy pośpieszyli robotnicy na zew klasowego ruchu zawodowego.

Sala została upiększona przez czerwone sztandary walki robotniczej, zwieszające się z balkonów i asystujące przy stole prezydjalnym.

Przy stole prezydjalnym zasiadło całe prezydjum Rady Zawodowej Warszawy.

Punktualnie o godzinie 10½ przewodniczący Rady tow. W. Piontek zagaił zebranie.

Przemawiali kolejno: ttow.: Jan Kwapiński, H. Erlich, Z. Zaremba, J. Kromlicki i A. Zdanowski. Sala żywo reagowała na wszystkie przemówienia, darząc mówców rzęsistemi oklaskami. Łączność między mówcami i zebranymi robotnikami przejawiała się gorąco podczas całego zgromadzenia.

Omówione zostały wszystkie bolączki i zagadnienia walki robotników na tle ciekawie i wyczerpująco zakreślonej sytuacji dzisiejszej klasy robotniczej w kraju i na forum międzynarodowem.

Poruszono zatem sprawę wojny, jako niezłomnej konsekwencji faszyzmu i systemów dyktatorskich, nawołując do otwartej walki z wojną. Nakreślono obecną sytuację robotników, chłopów i mieszczaństwa w okresie upadku kapitalizmu w Polsce i poza jej granicami, stwierdzając, że walkę należy podjąć i wygrać w zmaganiach z całym systemem kapitalistycznym. Wyjaśniono, jak to wygląda dziś program gospodarczy nowego rządu wraz z projektami opodatkowania ludności pracującej oraz zamierzonemi obniżkami płac i pogorszeniami warunków pracy. Zdemaskowano rolę antysemityzmu w hasłach endecji i „Onary", jako sposobu na odwracanie uwagi robotników od jej walki istotnej.

Z olbrzymim naciskiem przez wszystkich mówców zostało podkreślone znaczenie silnej, zwartej i niezależnej organizacji klasowej robotników, będącej jedyną i najistotniejszą gwarancją walki proletarjatu o jej codzienne potrzeby oraz o przekształcenie dzisiejszych stosunków od podstaw do samej góry.

W przerwach między przemówieniami orkiestra Elektrowni pod batutą ob. Turczyńskiego urozmaiciła zgromadzenie, grając hymny bojowe klasy robotniczej. Chór „Cukunftu" odśpiewał kilka utworów robotniczych. Pięknemi produkcjami uświetnili zgromadzenie artyści: Holcerówna i Ładosz. Wszystkie produkcje artystyczne napotkały na żywy i entuzjastyczny odzew zebranych.

Podczas zebrania odczytana została deklaracja Unji Związków Pracowników Umysłowych w Warszawie, wzywająca do wspólnej walki robotników fizycznych i pracowników umysłowych w obronie zagrożonego stanu posiadania. Przyjęta ona została bardzo życzliwie.

W przemówieniach poruszona została między innemi sprawa skandalicznej obecnej sytuacji mieszkaniowej robotników i podkreślona konieczność walki o niskie komorne i o masową budowę tanich mieszkań robotniczych, prowadzoną przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową.

W końcowem przemówieniu zwrócona została szczególna uwaga zebranych na konieczność organizowania kobiet i młodzieży w szeregach związkowych, zapowiadając specjalne zgromadzenia jednych i drugich, oraz nawoływano do wytężonej akcji wśród robotników na rzecz prasy robotniczej.

Wspaniałe zgromadzenie zakończono o godzinie 2-giej po południu okrzykami na rzecz siły i solidarności robotników pod czerwonemi niezależnemi sztandarami walki klasowych związków zawodowych.

W najbliższych numerach „Robotnika" damy fotografje tego prawdziwie imponującego zgromadzenia robotników stolicy.

Zebranie, na wniosek prezydjum Rady Zawodowej, gorąco podziękowało orkiestrze Elektrowni, chórowi robotniczemu oraz artystom: Holcerównie i Ładoszowi za bezinteresowne uświetnienie zgromadzenia swemi pięknemi produkcjami.

Wczoraj i dziś królestwa Jugosławji

Dwa zamachy

Na jednej z głównych ulic Sarajewa, w narożnym domu koło mostu nad rzecką Miljaczką, tam gdzie zginął arcyksiążę Ferdynand z małżonką wmurowano tablicę z napisem: „Na tem historycznem miejscu Gavrilo Princip pamiętnego dnia 28/VI 1914 utorował drogę do wolności". Gavrilo Princip został w królestwie Jugosławji nieoficjalnym bohaterem narodowym, nieoficjalnym dlatego, że był bądź co bądź królobójcą. Zmarł on w więzieniu austrjackiem, a zwłaki zakopano na cmentarzu więziennym, bez krzyża i napisu, aby nikt nie mógł odnaleźć jego mogiły. A jednak trumnę jego wydobyto i dziś jego grobowiec spogląda ze wzgórza cmentarnego w Sarajewie, na miasto, w którym dokonał zamachu.

Strzały, które padły na ulicy, noszącej wówczas nazwę, ulicy cesarza Franciszka Józefa, z ręki członka „Omladiny", zabiły nietylko arcyksiążęcą parę austrjacką, ale rozniecily wojnę światową.

W czasie długiego procesu Principa i towarzyszy, Rząd austrjacki starał się dowieść ścisłej współpracy i porozumienia między „Omladiną" a organizacją spiskową w Serbji.

„Omladina" był to tajny ruch młodzieży w Bośni, grupujący się między innymi w organizacji „Młoda Bośnia", ruch o charakterze nacjonalistycznym i spiskowym, którego celem było zdobycie niepodległości.

Oczy narodowców zwrócone były na Serbję, to niepodległe państwo, któremu z racji niepodległości i samodzielności przypadła rola przywódcy wszystkich słowian południowych.

Na terenie Serbji najsilniejszą organizacją o charakterze spiskowym było „Ujedinjenje ili smert" — Zjednoczenie lub śmierć. Organizacja ta jest bardziej znaną jako „Czarna ręka" nazwa pochodząca od godła tego związku. Zaciśnięta pięść dzierży sztandar, na którym widnieje trupia czaszka, bomba, nóż i trucizna. W tych romantycznych akcesorjach odbijał się charakter związku. Przyjęcie nowych członków związane było z ceremonjałem wzorowanym na zwyczajach masońskich. Przysięga na wierność związkowi, bezwzględne posłuszeństwo rozkazom, kara za zdradę, absolutna tajemnica i milczenie obowiązywały wszystkich.

Cele i dążenia wyrażały się w tem jednem słowie „Ujedinjenie" — Zjednoczenie południowych słowian pod wodzą Serbji i jej dynastji w jednem niepodległem państwie.

Czy ruch „Omladiny", skupiający młode rewolucyjne żywioły w Bośni miał kontakt z „Czarną ręką" jest kwestją niezupełnie rozstrzygniętą. Austrja dowodziła, że „Omladina" słuchała rozkazów „Czarnej ręki", Serbja stała na stanowisku, że „Omladina" działała samodzielnie.

Atmosfera w spiskowych związkach w Bośni była przepojoną żądzą bezpośredniego czynu. Młode umysły wrzały. Zamach następował po zamachu. (Na bana Chorwacji i inne). Zabójstwo pary arcyksiążęcej było ukoronowaniem tej akcji terorystycznej.

Obydwa związki i w Bośni i w Serbji, charakterem spiskowo-terorystycznym i celami były sobie pokrewne.

Dziś jeszcze sprawa współpracy tych związków jest kwestją drażliwą, gdyż łączy się z zagadnieniem odpowiedzialności za winę wybuchu wojny.

Że „Czarna ręka" miała kontakt z kołami wojskowemi w Serbji, zdaje się pewne, albowiem decydującą w niej rolę odgrywał pułkownik Dimitriević, pseudonim Apis i major Tankosić.

W każdym razie dla ruchu niepodległościowego, wniosły te organizacje, skupiające żywioły młode, pełne inicjatywy i poświęcenia, owiane nimbem tajemniczości i bohaterstwa olbrzymie znaczenie.

W czasie wojny, w dniach klęski, gdy Serbja zajęta była przez wojska państw centralnych, młodzież, znajdująca się w szeregach armji austrjackiej, opuszczała cesarsko - królewskie sztandary i na obczyźnie tworzyła ochotnicze formacje wojskowe, walczące po stronie Ententy, we Włoszech i Rosji. Walczyli tam i chorwaci i serbowie, obywatele Austrji, dla idei niepodległościowego państwa południowo-słowiańskiego.

— — — — — — — — —

Po roku 1918, kiedy minął szał uniesienia z powodu odzyskanej niepodległości, okazało się, że w królestwie S. H. S. od zjednoczenia formalnego do istotnego zjednoczenia droga jest i trudna i żmudna.

S. H. S. królestwo Serbsko-chorwacko-słoweńskie, już w samej trójimiennej nazwie państwa, tkwiło oficjalne przyznanie się do tego, że na terenie nowego państwa znajdują się trzy odrębne: narodowości czy szczepy. Wspólne granice obejmowały nietylko Serbów i Chorwatów mówiących wspólnym językiem, a różniących się wyznaniem (Serbowie są prawosławni a Chorwaci katolicy), ale i Słoweńców ,którzy mają odrębny język, ale i mieszkańców Bośni wyznawców islamu — muzułmanów.

Zjednoczona ojczyzna obejmowała, dwa niepodległe dawniej państwa Serbję i Czarnogórę, dwa kraje austrjackie, Slawonję i Dalmację, kraj okupowany i anektowany przez Austrję, to jest Bośnię i Hercogowinę, prowincję węgierską Chorwację ,oraz część Macedonji zdobytą na Bułgarach.

Mądrością polityczną Austrji było wygrywanie Serbów przeciwko Chorwatom, było utworzenie nowej „narodowości" bośniaków, z muzułmanów na terenie Bośni. Tym wmawiano, że nie są oni Chorwatami ani Serbami. Następnie tak podzielono prowincje i kraje ażeby różnice jaknajbardziej uwypuklić i wszystkich wzajemnie z sobą pokłócić.

Ponad głowami polityków austrjackich rosło uświadomienie narodowościowe.

Mądrością polityczną nowego królestwa musiało być zatem zniszczenie dzielących różnic, a wyzyskanie cech wspólnych dla celów zjednoczenia. Trudności wewnętrzne rosły, potęgowane przez odmienny poziom kulturalny i ekonomiczny w różnych częściach państwa. — Zjednoczenie szło opornie.

Zewnętrznym wyrazem tych dążności zjednoczeniowych była zmiana na nazwy państwa na królestwo Jugosławji.

Niema Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Bośniaków — są Jugosłowianie.

A kiedy 1928 r. król Aleksander dokonał zamachu stanu, zniósł wolności polityczne, dyktatura jednoczyła kraj dyktatorskiemi metodami.

Podzielono państwo w kratkę, na banowiny (odpowiadające naszym województwom). Ten nowy podział administracyjny miał usunąć granice dawnych państw i prowincyj, wymieszać ludność jednych z drugimi. W wojsku wyrazem tych dążeń zjednoczeniowych było odebranie pułkom serbskim starych sztandarów, a zastąpienie ich nowemi sztandarami Jugosłowiańskiemi.

Zamierzano ujednostajnić kalendarz i sądownictwo. Nie przeprowadzono ani jednego ani drugiego. Dziś dalej obchodzi się święta według odrębnego kalendarza i dalej każda prowincja ma wymiar sprawiedliwości według ustawodawstwa z przed 1914 roku.

Król Aleksander „Zjednoczyciel" chciał być istotnym zjednoczycielem, gdyż podobno te wszystkie poczynania były jego inicjatywą, nie zawsze uwieńczoną powodzeniem.

Reformy swoje narzucał zgóry, rozkazami dyktatora. Chciał uszczęśliwić „swoich poddanych" nie licząc się z ich wolą i przeszłością historyczną.

Dlatego rósł ferment, gromadziło się niezadowolenie, potęgowane kryzysem i trudnościami gospodarczemi.

— — — — — — — — —

Zamach w Marsylji i śmierć króla spadła nagle i niespodziewanie, niosąc powikłania i stwarzając nową sytuację w polityce wewnętrznej. Król bowiem nie był monarchą konstytucyjnym, figurą reprezentacyjną, ale dykatorem o decydującym wpływie na losy panstwa.

Czy żałobny pochód orszaku ze zwłokami królewskiemi od okrętu i portu poprzez kraj i miasta, czy rozpacz i „żal ludu", który klękał i modlił się nietylko przed trumną królewską, ale nawet przed portretami króla w witrynach sklepowych, czy ta cała pompa uroczystosci pogrzebowych była tylko zręczną inscenizacją dla wzmożenia uczuć monarchicznych?

I tak i nie.

Niewątpliwie długotrwałe i przeciągające się uroczystości pogrzebowe miały na celu zyskanie na czasie. Może obawiano się, że dążności odśrodkowe mogą nagle wybuchnąć. W czasie tych dni żałoby tworzono regencję i Rząd, któryby potrafił wziąć w ręce te cugle dyktatorskie, które wypadły z rąk królewskich.

Kiedy naród otrząsnął się z psychozy żałoby, w Białogrodzie już był regent i młody król i nowy premjer.

W kraju musiał panować spokój, aby cały ceremonjał żałoby narodowej miał przebieg uroczysty. Jugosławja nie zapomniała królowi, że przebył ciężką kampanję w czasie wojny światowej, że z wojskiem był na wygnaniu, na wyspie Korfu, że tam zorganizował szeregi wojskowe i że po ciężkich klęskach jako zwycięzca wkroczył do kraju.

Ale przedewszystkiem w pojęciach szerokich kół był król Aleksander słusznie czy niesłusznie uosobieniem zjednoczenia narodowego, tej idei ujedinjenja, która tworzyła sipskowe organizacje podziemne i w Starej Serbji i na terenie starej Austrji i Węgier.

Ta żałoba została zręcznie przez dwór i Rząd wyzyskana dla swoich celów, dla ugruntowania systemu rządzenia. Albowiem dyktatura zaczęła się chwiać, gdy zabrakło autorytetu wodza.

Rządy, które tworzyły się po jego śmierci ,a szczególnie ostatni ma programy i zapędy demokratyczne, ale przyrzeczenia te, nie są dotrzymywane. Tworzy się nową partję rządową, ale partyj dawniej istniejących, jak np. partji socjalistycznej nie legalizuje się z powrotem.

Silna opozycja pozaparlamentarna usiłuje podważyć Rząd. Ale opozycja rzuca także hasła ogólnikowe, poza któremi kryją się separatystyczne dążności narodowościowe i zapędy wcale nie demokratyczne.

Walka wewnętrzna trwa, demokracji niema, a dyktatura osłabła, piętrzących się trudności zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej, obecny Rząd Stojadinovića nie potrafił jeszcze rozwiązać.

Zamach w Sarajewie, jak głosi oficjalny napis, utorował drogę do wolności, czy drugi zamach, dokonany dwadzieścia lat później, na króla Jugosławji, będzie przestrogą, że wolności nie wolno odbierać, — pokaże przyszłość.

STEFANJA KRYG.

Zamknięcie obrad Zjazdu Socjologów

W drugim dniu zjazdu socjologów, t. j. dnia 2 b. m. popołudniu odbyło się trzecie posiedzenie sekcji socjologiczno - wychowawczej, które, jakolwiek nieprzewidziane w programie zjazdu, okazało się koniecznie ze względu na obfity materjał dyskusyjny tej sekcji, nie dający się wyczerpać na przewidzianych dwóch posiedzeniach. Potem rozpoczęła obrady sekcja społecznych zjawisk marginesowych, w czasie których wygłosili referaty prof. Czarnowski (Warszawa, p. t. „Zorganizowana i niezorganizowana literatura grupy), Nina Assorodobraj (Warszawa, p. t. „Człowiek luźny w Polsce w XVIII w.), doc. Zmigryder - Konopka — p. t. „Homines liberi i peregrini w Rzymie" i Eugenjusz Aleksandrowicz (Warszawa — p. t. „Aspekty socjologiczne Kozaczyzny ukrainnej"). Po referatach rozwinęła się dyskusja, która uwydatniła znaczną różnicę zdań między przedstawicielami historycznego i socjologicznego kierunku ujmowania dziejów.

Obradująca równocześnie sekcja socjograficzna zajmowała się referatami p. Edwarda Arnekkera (Warszawa) o metodyce badań nad grupą społeczną, dr. Wiktora Bronikowskiego (Warszawa) o potrzebie pisania socjologicznych monografij wsi polskich i inż. Borysa Kremera o zagadnieniach socjograficznych miasteczka kresowego.

W ostatnim dniu zjazdu t. j. dnia 3 b. m. przed południem odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne, na którem prof. Znaniecki (Poznań) przedstawił swój projekt zbiorowych badań socjologicznych nad społeczeństwem państwowem polskiem jako całością. Po bardzo poważnej i pouczającej dyskusji, w której zabrali głos dr. Martyniak (Lublin), Halina Krahelska i dr. Rybicki (Katowice), prof. Czarnowski dr. Szerer, dr. Kielski z Warszawy i prof. Znamierowski z Poznania i po omówieniu organizacyjnych spraw Polskiego Towarzystwa Socjologicznego przewodniczący zjazdu prof. Znaniecki zamknął zjazd.

Warunek poprawy

Do ciekawych wniosków przyjść można, przeglądając dane Ligi Narodów co do światowej sytuacji gospodarczej.

Jeśli weźmiemy stan z czerwca 1935 — okaże się, że najwyższy poziom działalności przemysłowej (wobec 1929 = 100) wykazuje ZSKR. (260), potem Japonja (143), Czyle (124), Rumunja (122), Grecja (120).

Jak widzimy więc, w ożywieniu działalności przemysłowej nie przoduje ani Anglja, ani też kraje dyktatorskie, stosujące „nakręcanie konjunktury", połączone z intensywnemi zbrojeniami (w Japonji zbrojenia idą w parze z dumpingiem). Jeśli chodzi o Anglję, to ze swym stanem wskaźnika działalności przemysłowej 104 pozostaje w tyle za trzema krajami skandynawskiemi, rządzonemi przez socjalistów (Danja 120, Norwegja 111, Szwecja 109) i Finlandją (107).

Niemcy (94) i Włochy (tyleż) są znacznie w tyle, tembardziej zaś Austrja ((77).

Sytuacja Stanów Zjednoczonych (72) i Kanady (78) przedstawia się niepomyślnie z tego powodu, że w r. 1929 osiągnęły znacznie większy wzrost produkcji, niż inne kraje, to też odzyskać ten poziom było trudniej.

Najgorzej przedstawia się sytuacja „bloku złotego" (Francja — 66, Holandja — 67, Polska — 68). Niekorzystna była również pozycja Czechosłowacji, ale Belgja wykazuje poprawę (73).

Z tego wyciągać wniosek, że jeden jakiś czynnik polityki gospodarczej, powiedzmy — dewaluacja — wywołuje sam przez się poprawę, byłoby przesadą. Jak dowodzi przykład krajów skandynawskich, posunięcia w dziedzinie walutowej mają znaczenie, jeśli towarzyszy im rozsądna polityka gospodarczo - społeczna.

(W.).

Urzędnicy radzą

Dziś, w poniedziałek, dnia 4 b. m. odbędzie się posiedzenie Centralnej Rady Pracowniczej, obejmującej 26 organizacyj pracowników państwowych i samorządowych. Na posiedzeniu tem delegacje urzędników państwowych, które przyjęte były na audjencji u p. premjera Kościałkowskiego i wicepremjera Kwiatkowskiego, złożą sprawozdanie z odbytych rozmów. Centralna Rada Pracownicza poweźmie uchwałę w sprawie zapowiadanej zmiany uposażeń po wprowadzeniu nowego podatku dochodowego. (PID).

Wyrok w sprawie prof. Meissnera

Dzisiaj o godz. 3 popoł. ogłoszony zostanie wyrok w sprawie dr. Meissnera.

Tow. Piotr Markiewicz

Członek Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, były członek PPS., zmarł dnia 31 października b. r. w Radości pod Warszawą, przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 3 p. p. na cmentarzu Bródnowskiem. Zbiórka około bramy cmentarnej przy Kancelarji, dokąd będą przywiezione zwłoki z Radości. Zmarły pozostawił po sobie wśród towarzyszy najlepszą pamięć i szczery żal.

Cześć Jego pamięci!

Stow. b. Więźniów Politycznych

W kraju brunatnego obłędu

W ostatnich tygodniach wydały władze hitlerowskie szereg nakazów i zarządzeń, mających na celu rozszerzenie i wzmocnienie sieci szpiegowskiej, ku pożytkowi i bezpieczeństwu dyktatury. Bardzo oryginalnie brzmi rozporządzenie, według którego każdy Niemiec powinien WRZUCAĆ LISTY jedynie do skrzynki pocztowej, znajdującej się najbliżej domu lub biura. Wrzucanie listów do innej skrzynki uważane jest za brak... prawomyślności, utrudnia bowiem — o czem naturalnie nie mówi rozporządzenie — robotę szpiegowską.

Specjalny apel nawołuje, aby uważnie podsłuchiwać w kawiarniach i lokalach publicznych wszelkie rozmowy i w razie najlżejszej krytyki Hitlera i jego rządów — donosić o tem natychmiast policji. Publiczne lokale — głosi ów apel — muszą służyć jako „ośrodki do pielęgnowania nowego niemieckiego ducha".

W Monachjum aresztowano pewnego obywatela angielskiego za słowa: „Niektóre z zasad Hitlera są dla mnie niezrozumiałe". Dr. med. Dreissen z Recklinghausen skazany został na 5 MIESIĘCY WIĘZIENIA, ponieważ wyraził się w kawiarni, że: „p. Goering jest zbyt odżywiony i za tęgi".

Miły kraj!... BD.

Zemsta... ruletki

Afera korupcyjna w Hiszpanji

Czytelnicy nasi wiedzą już z depesz o przesileniu rządowem w Hiszpanji, wywołanem przez niejakiego Daniela Straussa, obywatela Holandji. Mamy tu do czynienia z aferą tak charakterystyczną, że warto podać trochę o niej szczegółów.

Strauss wypłynął na widownię latem r. b. w Belgji. Na wystawie światowej w Brukseli, w pawilonie angielskim, mieszczącym klub towarzyski, Strauss założył nową ruletkę. Wynalazcą tej nowej gry jest niejaki Perloo, skąd sama ruletka nazywa się Stra - Perloo. Ponieważ doniesiono policji, że nowa ruletka jest grą hazardowną i polega na oszustwie, przeto oddano ją do zbadania specjalnemu rzeczoznawcy z Leodjum, który po długich próbach orzekł, że gra się opiera istotnie na zręcznem oszustwie i że nie można jej tolerować. Straussowi wytoczono proces za uprawianie hazardu. Sprawa jeszcze się nie odbyła.

Niezrażony tem niepowodzeniem, Strauss wyjechał do Hiszpanji, by tam spróbować szczęścia z nową ruletką. Udało się mu założyć dom gry w San-Sebastianie. Ale i tam policja wpadła na trop aferzysty i zamknęła jaskinię hazardu. Strauss, wściekły, zemścił się wówczas za swą nową klęskę i wywołał — przesilenie rządowe.

Okazało się, że otwarcie domu gry kosztowało go kilkaset tysięcy łapówki i że łapówkę brały znane i „dostojne" osobistości, piastujące wybitne stanowiska. Sprawą musiała się zająć komisja parlamentarna, która nie ogłosiła nazwisk wszystkich osób, wmieszanych w aferę, lecz tylko tych, których wysokie stanowiska publiczne nie dadzą się pogodzić z udziałem w tego rodzaju aferze.

Komisja ogłosiła narazie siedem nazwisk. Jest tam były szef bezpieczeństwa; b. minister spraw wewnętrznych, obecny prezydent Madrytu; b. podsekretarz stanu; syn głośnego a nieżyjącego już pisarza Blasco Ibaneza, poseł do parlamenu; bratanek ministra i wielokrotnego premjera Lerroux, delegat rządowy w przedsiębiorstwach telefonów; gubernator Katalonji; przedstawiciel turystyki hiszpańskiej w Paryżu; wreszcie delegat rządowy w towarzystwie kolei Madryt — Saragossa — Alicante.

Wszystkie te osoby należą do partji tak zw. „radykałów" i są przyjaciółmi Lerroux, który, jak wiadomo, jest przywódcą tej partji i jej złym duchem. On to bowiem sprowadził tę partję na tory reakcyjnej polityki i przymierza z faszyzmem hiszpańskim.

Czy w aferę ze Straussem są wmieszane i inne partje burżuazyjne — narazie niewiadomo. Z tego że Gil Robles — przywódca faszystów i minister gabinetów, rządzących Hiszpanją od powstania październikowego r. ub. staje w obronie skompromitowanych „radykałów" i aferę Straussa przypisuje intrydze... rewolucjonistów, wynikałoby, że jednostki z innych jeszcze partyj brały udział w aferze. Ale to ujawni się dopiero później.

Narazie pierwszym i bezpośrednim rezultatem wykrycia afery była dymisja całego rządu Chapaprieta, który wnet utworzył nowy rząd bez udziału dwóch ministrów - „radykałów", Lerroux i Rocha. Na ich miejsce weszli inni „radykałowie", tak że nowy gabinet pod względem składu partyjnego jest taki sam, jak poprzedni. W ten tylko sposób rząd ma większość w kadłubowym parlamencie, bojkotowanym przez lewicę.

Przesilenie rządowe narazie więc zażegnano. Ale na tem oczywista skandal się nie skończy. Aferą Straussa zajmie się sąd i opinja dowie się, jak daleko sięga korupcja burżuazji hiszpańskiej.

Już teraz jednak warto podkreślić doniosłe znaczenie upadku Lerroux. Odegrał on przecież w polityce ostatnich lat wielką — i złowrogą — rolę. Zdawało się, że żaden rząd reakcji hiszpańskiej nie może się obejść bez Lerroux. Teraz odszedł, pokonany nie w walce politycznej, lecz jako ofiara korupcji swego stronnictwa. Niewiadomo jeszcze, czy Lerroux osobiście zawinił w aferze Straussa. Ale gdyby nawet on sam nie był w nią zamieszany, to mimo to on ponosi moralną odpowiedzialność za korupcję, która tak głęboko wżarła się w partję tak zw. „radykałów", która po obaleniu monarchji zatraciła swe oblicze ideowe i stała się gniazdem karjerowiczów i groszorobów.

Afera Straussa zadała dotkliwy cios partji Lerroux. Fakt ten może doprowadzić do przesunięć politycznych o poważniejszych następstwach.

***

18-go listopada rozpocznie się przed Trybunałem Najwyższym w Madrycie proces tow. Largo Caballero, przebywającego od roku przeszło w więzieniu, a oskarżonego o przygotowanie zbrojnego powstania.

Niedawno zmarła żona tow. Caballero. Pozwolono mu wziąć udział w pogrzebie.

Prokurator domaga się dla oskarżonego... 30 lat więzienia!

Bohaterowie afery Straussa chodzą dotąd na wolności. Przywódca zaś proletarjatu hiszpańskiego, wraz z setkami swych towarzyszy, cierpi w więzieniu, które — gdyby się spełniła wola prokuratora — stałoby się grobem tow. Caballero.

KRONIKA WARSZAWSKA

Zona zamordowała męża siekierą

W sprawie zamordowania siekierą przez 32-letnią Natalję męża swego 38-letniego Stanisława Korczaka, ogrodnika w kolonji Górce Nr. 22, dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów przebiegu tej zbrodni. Małż. Korczakowie pobrali się przed 13-tu laty. Już wkrótce po ślubie Korczak, który miał wielki pociąg do wódki, pewnego dnia po sprzeczce z żoną, sprzedał całkowite umeblowanie i ubrania, żonie zaś, która oponowała, groził śmiercią. Korczakowie kilkakrotnie rozchodzili się, a od pół roku żyli z sobą w separacji.

Dnia 2 b. m. Korczak zaczął zabierać okna inspektowe. Wynikła sprzeczka, w czasie której Korczak wyjął z za cholewy nóż rzeźniczy i zamierzył się na żonę, która uciekła w stronę domu. W sieni zbrodniczy mąż dopędził żonę. Porwała ona leżącą w sieni starą, wyszczerbioną i niezdatną już do użytku siekierkę. Rozpoczął się pojedynek. Mąż uderzył kilka razy nożem, lecz, na szczęście, żona była grubo ubrana (2 swetry, serdak i wełniana bluzka), przeto otrzymała tylko jedną lekką ranę pleców. Wspomniane ubrania zostały w kilku miejscach poprzecinane. Korczakowa uderzyła męża - zbója kilka razy siekierką w głowę, a gdy upadł, jeszcze uderzyła 2 razy. Powróciwszy do swego mieszkania, K. położył się na łóżku i silnie broczący krwią, przeleżał około 3-ch godzin. Korczaka przewieziono taksówką do szpitala św. Ducha, gdzie w godzinę później zmarł. Policja przeprowadziła Korczakową na posterunek w Jelonkach, gdzie sporządzono protokół, wczoraj zaś K. przewieziono do aresztu przy komendzie policji pow. warszawskiego. Jak się okazuje, K. zmarł, wskutek silnego upływu krwi.

Zderzenie pociągu z samochodem

Dnia 2 b. m. wieczorem na szlaku kolejowym Stary Trzebin, pow. lublinieckiego najechał pociąg osobowy na przejściu niestrzeżonem na samochód ciężarowy, który został kompletnie zniszczony. W wypadku cztery osoby poniosły śmierć, trzy są ciężko ranne i jedna lżej. Rannych przewieziono pociągiem ratunkowym do szpitala w Tarnowskich Górach. Winę wypadku ponosi szofer.

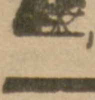


FOTO-NAPRAWA
Instrumentów optycznych
i precyzyjnych UNIESZOWSKI
Warszawa, Chłodna 37.
tel. 2-15-24

Samobójstwo pod tramwajem

W sobotę, około godz. 22-giej przy ul. Odrowąża, pod przejeżdżający tramwaj linji „21", rzucił się pod wagon silnikowy (271) jakiś mężczyzna nieznanego nazwiska i wyznania, lat około 40. Ponieważ tramwaj był w pełnym biegu, koła wagonów formalnie zmiażdżyły nieznajomego. Zmasakrowane zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum. Nazwisko denata dotychczas nie zostało ustalone. Dochodzenie prowadzi policja XXIV komisarjatu.

Drugi proces o wypadki grodzieńskie

Jak donoszą agencji PID. na nadchodzącą środę, t. j. dnia 6 listopada r. b. wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Grodnie proces o zabójstwo w bójce ulicznej, które stało się powodem głośnych zajść grodzieńskich w czerwcu rb. Na ławie oskarżonych zasiądzie 3 furmanów: Rubin Jacuński, Mowsza Sosnowicz i Lejba Koprowski, którzy odpowiadać mają za zabójstwo w bójce w dniu 11 maja r. b. Witolda Markiewicza z zawodu woźnicy.

Konfiskata plakatu

Komisarjat Rządu zarządził konfiskatę plakatu p. n. „Polacy! Do czynu!", wydanego nakładem tygodnika „Warta", który był rozklejany wczoraj na murach domów, słupach ogłoszeniowych i parkanach. Skonfiskowano również plakaty, znajdujące się w drukarni przy ul. Solec 50, oraz w redakcji, przy ul. Żelaznej 58. W obrębie XI komisarjatu policja zatrzymała 3 kolporterów wspomnianego tygodnika, którzy rozklejali plakaty. Po wylegitymowaniu i odebraniu plakatów, kolporterów zwolniono.

Dr. med. **K. Krajewski**
Weneryczne, PŁCIOWE, SKÓRY
przyjmuje w swojej prywatn. LECZNICY CHMIELNA 56 od 8 r. do 9 w

Tajemnicze zabójstwo na Zoliborzu

Drużynowy zastrzelił harcerza

Wczoraj o godz. 18-ej, na ul. Ad. Mickiewicza na Żoliborzu rozległy się 4 wystrzały rewolwerowe. Wkrótce na płyty chodnika przed nowobudującym się domem (Mickiewicza 32) upadł jakiś młodzieniec, który przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł. Zabitym okazał się 19-letni Sergjusz Pietraszewicz, uczeń VIII-ej klasy gimnazjum Rontalera, syn inż. Włodzimierza, pracującego w Ministerjum Przemysłu i Handlu. Zabójca rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pogonił Mieczysław Michalski, pracownik tramwajów miejskich, pilnujący narzędzi w budce przy tejże ulicy. Zabójca, widząc pościg zaczął krzyczeć: „Trzymajcie bandytę" uciekając w stronę pl. Inwalidów. Michalski biegł w dalszym ciągu. Tymczasem przejeżdżał tramwaj linji „17", na pomoście którego znajdowali się kierownik II komis., komisarz Kaczmarek i post. 26-go komis. Makuch. Usłyszawszy strzały, a następnie okrzyki, komisarz polecił motorowemu zwiększyć szybkość. Na pl. Inwalidów zabójca został pochwycony i poddany rewizji. Odebrano mu rewolwer, z wystrzelonymi nabojami. Zabójcą okazał się 25-letni Marjan Nowak, (Towarowa 20), drużynowy drużyny harcerskiej na Ochocie. Był on kolegą Pietraszewicza, przeto często go odwiedzał. Wczoraj Nowak spożywał razem z Pietraszewiczem podwieczorek, poczem obaj wyszli. Na ulicy musiała wyniknąć jakaś sprzeczka, która skończyła się tak tragicznie.

Nowak uczęszczał do kilkunastu szkół i z każdej był usuwany za złe sprawowanie i ujemną opinję. Na miejsce krwawego zajścia przyjechał prokurator Firstenberg, który zamierzał osobiście przesłuchać Nowaka. Ten tłomaczył się, iż jest silnie zdenerwowany i nic nie chciał mówić. Krążą pogłoski, że zabójstwo dokonane zostało na tle rywalizacji miłosnej. Ustali to dalsze dochodzenie, a szczególnie zeznania Nowaka. Policja wezwała do 26-go komis. rodziców tragicznie zmarłego ucznia, celem przesłuchania ich. — Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA W. OKR. PPS. W poniedziałek dn. 4 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS ul. Długa 21.

STUDJUM SPOŁECZNE TUR rozpoczyna swe prace. Pierwsze zebranie organizacyjne (z wykładem) we środę 6 b. m. o g. 7 w. w gmachu ZZK.

Czerwone Harcerstwo TUR

We worek, dnia 5 b. m., odbędzie się posiedzenie Prezydjum Rady Głównej Czerw. Harcerstwa T.U.R. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Nasza rubryka

ZAOFIAROWANIE PRACY.

STOLARZ samodzielny na roboty budowlane poszukiwany pod Warszawą. Wiadomość w Redakcji — poniedziałek, godz. 15-ta.

Wyścigi konne

W sobotnim numerze pisaliśmy, że okres dodatkowych gonitw będzie pełen niespodzianek dla grającej publiczności. Przewidywania nasze w części się już sprawdziły, gdyż w pierwszym dniu trafiły się 8 fuksy i to niebylejakie.

W czwartej gonitwie dla 2-latków jechano na klaczy Anielce, lecz niestety musiała się ona podzielić zwycięstwem z Marion na samym celowniku. Za zwycięskie klacze płacono zł. 31.50 za 5 za Anielkę, która zupełnie nie była typową i zł. 32 za Marion, braną pod uwagę. Następnie w szóstej gonitwie zwyciężyła łatwo Hulanka II St. Kronenberga, przynosząc swoim zwolennikom 125 zł. za 5. W przedostatniej gonitwie dnia przegrał nie Jaspis, jeden z lepszych starszych koni w st. Bersona, lecz ż. Stasiak do j. Bogobowicza na Muracie II spowodu zbyt mało energicznej jazdy. To zwycięstwo totalizator uczcił wypłatą 109 zł. za 5. Wogóle w dniu wczorajszym przepadły wszelkie accumulativy kawiarniane i na torze.

Słońce świeciło wspaniale cały dzień, lecz zimno spowodu wiatru zwiastującego bliskie opady śnieżne.

Publiczności przybyło na tor bardzo dużo, zaopatrzonej jako po pierwszym w gotówkę i chęci do gry, co uwidoczniło się w długich ogonkach przy kasach.

Szczegółowe wyniki gonitw następujące:

GON. 1. 2.000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Moneta, 2. Donetta. Tot. zw. 11, fr. 6 i 6.

GON. 2. 1000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Merwinia, 2. Haut Brion, 3. Groza Cyganka. Tot. zw. 10, fr. 5, 5 i 5.

GON. 3. 1.000 zł. Płoty. Dyst. 2400 mtr. 1. Kronos, 2. Ekran II. Tot. zw. 11, fr. 7 i 9.50.

GON. 4. 1.000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Anielka i Marion łeb w łeb, 3. Magnifika. Tot. zw. 31.50 i 32, fr. 16, 16 i 8.50.

GON. 5. 1.800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Grawer, 2. Dyktator. Tot. zw. 10.50, fr. 8 i 11.

GON. 6. 1000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Hulanka II. 2. Mozella, 3. Rumak. Tot. zw. 125, fr. 28.50, 12.50 i 20.

GON. 7. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Murat II, 2. Jaspis. Tot. zw. 109, fr. 18 i 7.50.

GON. 8. 800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Teror, 2. Huron, 3. Pilica. Tot. zw. 8.50, fr. 6, 6.50 i 10.50.

Co usłyszymy w Radjo?

Poniedziałek, dnia 4.XI.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.

12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert muzyki salonowej w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 16.40 „Chiński serwis" — skecz podług Hugh Conway'a w oprac. N. Linxa (ze Lwowa). 17.00 „W drodze do własnego domu" — feljeton — wygł. Wanda Woytowicz - Grabińska. 17.15 17.15 „Minuta poezji" — wiersze Adama Asnyka. 17.20 Pieśni w wykonaniu Ireny Bardy ((m-sopran) i muzyka z płyt. 17.50 Pogadanka Brunona Winawera (pog. teor. przyr.) 18.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein.

18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski — (inf. roln.). 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Piosenki w wykonaniu Chóru Dana. 21.30 „Współczesny Kraków literacki" — audycja w oprac. Kazimierza Czachowskiego. 22.00 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, z udz. Marvli Jonasówny (fortepian). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji rolniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś krotochwila Józefa Blizińskiego „Marcowy Kawaler" oraz komedja Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik". W obu sztukach występuje Stefan Jaracz.

W najbliższych dniach premjera „Turonia" Stefana Żeromskiego ze Stefanem Jaraczem w roli Szeli.

TEATR WIELKI - OPERA. Dziś Opera nieczynna.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Pan Damazy".

W bieżącym tygodniu premjera „Przepióreczki" Żeromskiego w reżyserji i z udziałem Osterwy.

TEATR POLSKI: Dziś „Kordjan" Słowackiego w reżyserji Schillera.

TEATR NOWY: Dziś „Łańcuch" Janiny Morawskiej w reżyserji St. Wysockiej.

TEATR LETNI: Dziś „Dom otwarty" Bałuckiego.

TEATR MAŁY: Dziś znakomita komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater".

Dziś abonament 6—G, jutro 6—H, w środę 6—J.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie przedstawienia arcydzieła Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg".

Najbliższą premjerą Teatru Kameralnego będzie znakomity dramat H. Ibsena „Budowniczy Solness". Solnessa kreuje Karol Adwentowicz.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedja A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś doskonała aktualna satyra „Z przedziałkiem".

TEATR WIELKA REWJA. Dziś premjera najweselszego widowiska z Wiednia, z Gruenbaumem i Farkasem na czele. Początek o godz. 20.15.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień" z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

TEATR NA CHŁODNEJ (Operetka). Dziś operetka Kalmana „Czardaszka".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś, o g. 4.30 i 8.15 15 nowych atrakcyj, na czele Leinert — człowiek - rakieta.

KWARTET SMYCZKOWY ROTHSCHILDA W KONSERWATORJUM We wtorek 5 bm. o godz. 20.15 wystąpi jedyny raz w sali Konserwatorjum znakomity wiedeński Kwartet smyczkowy Rothschilda, jeden z najlepszych zespołów kameralnych w Europie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Folies Bergere".
APOLLO: „Panienka z Poste Restante".
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
AMOR: „Bal w Savoyu" i „Powrót Sherloka Holmesa".
AKRON: „Przeor Kordecki" i „Kopciuszek".
AS: „Wesoła Zuzanna".
ANTINEA: „Król królów".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Epizod" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Spełnione sny" i „Czy Lucyna to dziewczyna".
CORSO: „Bez nazwiska" i rewja.
CAPITOL: „Wacuś" z Dymszą.

CAPITOL Pocz. 4
DYMSZA
„Wacuś"
WSZYSTKIE MIEJSCA po 1.09 zł.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu".

CASINO 6. 8. 10
DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU
W rol. gł. MARTA EGGERTH
Reż. TURŻAŃSKI
Muzyka LEHARA

CZARY: „Frankenstein".
ELITE: „Toreador i kobiety" i „Pieśń nocy".
EUROPA: „Rapsodja Bałtyku".
FAMA: „Droga bez powrotu".
FILHARMONJA: „Walczę o życie" (Paul Muni).
FORUM: „Żółty detektyw" i „Kapitan Konkoran".
FLORIDA: „Jestem zbiegiem", „Prokurator Alicja Horn".
HELIOS: „Wesoła wdówka".
ITALJA: „Czar młodości".
LOS: „F. P. 1 nie odpowiada".
LUX: „Bokser i dama" i „Ja mam temperament".
KOMETA: „Golgota".

Kino-Teatr KOMETA
Chłodna 49, tel. 6.40-51. Pocz. 4, 6, 8, 10
GOLGOTA
Triumf techniki filmowej
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów.
Największe zwycięstwo ekranu światowego
REWJA

MAJESTIC: „Oczy czarne".

majestic p. 6, 8, 10
Fascynujące arcydzieło filmowe
Harry BAUR
Simone SIMON



OCZY CZARNE

MEWA: „Imitacja życia" (Claudette Colbert) i „Żywy zastaw" (Shirley Temple).
MASKA: „Harmonja, Biro-Bidżan" i „Byli sobie dwaj hultaje".
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKI: „Kaprys Hiszpański".

Kino-teatr MIEJSKI
Hipoteczna 8
Pocz. seansów 6-8-10. Święta 4-6-8-10
MARLENA DIETRICH
„KAPRYS HISZPAŃSKI"

MUCHA: „Tajemnica Peraku" „Mickey aktorem".
NOWA TOMBOLA: „Uwielbiana" i „Cienie Broadwayu".
OKO PRASKIE: „Bengali" i dodatki.
PAN: „Dwie Joasie" ze Smosarską.

PAN Pocz. 4
SMOSARSKA
„DWIE JOASIE"
WSZYSTKIE MIEJSCA po 1.09 zł.

PETIT TRIANON: „Miłość dla początkujących" i „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
POPULARNY: „Miłość Fraulein Doctor" i rewja.
PROMIEŃ: „Wiosenna parada" i „Syn King-Konga".
PRAGA: „Wesoła wdówka" i rewja.
RIALTO: „Annapolis".
RIVIERA: „Żona za 1000 rubli".
ROXY: „Biała niewolnica" i „Prowokator Azef".
SOKÓŁ: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś" i „Wesoły biegun".
STYLOWY: „Sen nocy letniej".
ŚWIATOWID: „Bosambo".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Wesoła wdówka".
UCIECHA: „Młoda mateczka" z Fr. Gaal.
UNJA: „Czerwony Sułtan" i rewja.

Czas odnowić prenumeratę na m. listopad

Kronika Krakowska

Dochodzenie w sprawie bankructwa Banku Wolnego

Przed paru tygodniami wpłynęło do prokuratora Sądu Okr. w Krakowie doniesienie karne, skierowane przeciw osobom odpowiedzialnym za bankructwo b. Banku dla Handlu, Przemysłu, Rękodzieła i Rolnictwa, zwanego popularnie Bankiem Wolnego.

W związku z tem doniesieniem, sędzia śledczy, dr. Merunowicz, rozpoczął przesłuchiwanie wszystkich członków rady nadzorczej i dyrekcji Banku Wolnego. Dotąd przesłuchał sędzia zarządcę konkursowego, dr. Wieruskiego. Przesłuchanie to trwało 4 godziny. Ponadto przesłuchiwany był Jan Wolny, b. prezes Banku, który w toku badań zasłabł, wobec czego sędzia odroczył dalsze jego indagowanie.

Dyżury lekarzy

dnia 4 listopada—noc:

1. Dr. Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160-99.
2. Dr. Doening Tadeusz, Arjańska 9.
3. Dr. Bleiweis Józef, Al. Krasińskiego 6, tel. 182-10.
4. Dr. Osiek Bernard, Rynek gł. 24.

Zycie robotnicze

OKR. PPS. KRAKÓW MIASTO i KLUB RADNYCH PPS odbędą wspólne posiedzenie we wtorek, 5 listopada, o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5.

ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH.

Dnia 6.11 1935 r., o godz. 15.30 w domu ZZK. przy ul. Warszawskiej 17, odbędzie się Ogólne Zebranie Emerytów Kolejowych, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zamierzona rewizja zaopatrzeń emerytalnych, a stanowisko emerytów.

2) Postulaty na Zjazd Krajowy emerytów Kolejowych w Warszawie.

3) Wnioski.

Repertuar

BAGATELA: „Poszukiwaczki złota" i rewja „Z papryką".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sing-Sing".
APOLLO: „Epizod".
ATLANTIC: „Wacuś".
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety".
STELLA: „Zamach na Skałłona".
SZTUKA: „Kozak i słowik".
ŚWIT: „Karjera".
UCIECHA: „Bengali".
WANDA: „Kapryśna Marjeta".

Radjo krakowskie

WTOREK, 5 listopada.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program oraz Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. Audycja dla dzieci młodszych: „Jak krawczyk zwierzątkom szył nowe futerka" Ewy Szelburg - Zarembiny.— „Proszę sobie nie przeszkadzać" gra orkiestra St. Rachonia. Chwilka dla kobiet i Z rynku pracy. 13.35 Koncert z płyt. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i Przegląd giełd. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15. Koncert zespołu W. Tychowskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 17.00 „Polski silnik zdobywa świat" wygł. dr. F. Burdecki (odczyt). 17.15 Koncert zespołu H. Adamskiej - Grossmanowej. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. St. Broniewski. 18.00 Muzyka z płyt z Warszawy. 18.30 „Dwugłos o teatrze"— rozmowę prowadzą pp. redk. dr. M. Kanfer i red. dr. K. Piotrowski. 18.50 Muzyka z płyt. 19.00 „Jak poznałem kreta, jeża i nietoperza" wygł. H. Nidjol. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50. Pogadanka aktualna. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.10 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. 20.50 Dziennik wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej". 22.30 „Mity i baśnie Śląska Opolskiego" — feljeton wygł. S. Wasylewski. 22.45 Odczyt - reportaż: „Czary pod skałami Twardowskiego". 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5 Tel. 247-67.

„Albewa". Niecała 6, podwórze, najkorzystniej zamienia zużytą garderobę męską na pierwszorzędną materjały bielskie, tel. 509-42.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Wychowanie fizyczne w Związku Socjalistycznycznych Republik Rad.

WOBEC DWUCH OKRESÓW

Wśród teoretyków sportu robotniczego panuje opinja, że cele naszego sportu będą inne w okresie walki o władzę dla rządu robotniczo - chłopskiego i inne już w w państwie przez ten rząd rządzonem, w państwie socjalistycznem.

W państwie kapitalistycznem sytuacja klasy pracującej jest tego rodzaju, że na plan pierwszy wysuwa się troska o zdobycie środków potrzebnych do utrzymania się przy życiu. Nie dlatego, że przyroda ta skąpo swemi darami ludzkość obdarza, ale że zarząd nad niemi sprawuje nieliczna klasa, która zagarnęła sobie prawo zarządzania niemi, nadużywając go dla swoich interesów i wprzęgając do obrony tych interesów państwo, wraz z całym jego aparatem administracyjno represyjnym, szkołą, kościołem i prasą.

Organizacje robotnicze jako organizacje klasy wydziedziczonej, rozumieją, że w ustroju dzisiejszym, wszelkie próby przeciwstawienia się na większą skalę oddziaływaniu duchowemu klasy uprzywilejowanej, przy pomocy tylko tych nędznych środków, które jest w stanie rzucić na szalę nędzarz, nie odniosą skutku. Z tych samych względów jesteśmy wolni od złudzeń, jakoby wychowanie fizyczne przez nas prowadzone, zdoła przyczynić się do podniesienia zdrowotności wygłodzonego społeczeństwa.

Może się komuś wydać, że przy tak ograniczonych możliwościach wytwarzania zalążków przyszłości w ustroju kapitalistycznym, nie opłaca się marnować sił na prowadzenie naszych organizacyj kulturalnych. To nie byłoby słuszne. Śledząc bowiem zamiary i metody naszego przeciwnika klasowego, przeciwstawiamy im własne nasze zamiary i metody, tworzymy wzory przyszłości i przysposabiamy się do ich realizowania. Ale nietylko to. Każda organizacja robotnicza w dzisiejszym okresie jest organizacją walki. To też każda na swoim odcinku stara się stworzyć klimat, w którym wychowają się bojownicy idei, przodownicy walki. Owa rola dostarczania awangardy, jest wystarczającem usprawiedliwieniem wysiłków.

Ustrój kapitalitsyczny nie będzie trwał wiecznie. Klasa robotnicza a z nią inni wyzyskiwani zbuntują się przeciwko ubóstwu, podyktują swoje prawa i ustanowią swoje rządy. Wówczas organizacje robotnicze znajdą się wobec dalszego zadania. Zadania budownictwa nowego ustroju i duchowego przekształcenia społeczeństwa w duchu nowej rzeczywistości.

We wszstkich państwach świata, za wyjątkiem jednego, stoimy wobec zadań pierwszego okresu, okresu walki klasy robotniczej o władzę, w którym to okresie zadaniem organizacyj robotniczych, a więc i organizacyj sportowych, jest wychowanie bojowników. Jedno państwo, jak już wspomnieliśmy, wyprzedziło inne. Jest to ZSSR. Tam realizować się powinien drugi okres, który nazwaliśmy okresem budownictwa socjalistycznego i wychowania nowego człowieka.

Raniej czy później znajdziemy się w podobnej sytuacji. Przyjrzyjmy się więc, jakiemi drogami rozwija się sport proletarjacki w państwie robotniczo-chłopskim, abyśmy w przyszłości zaoszczędzili sobie eksperymentów skazanych na niepowodzenie, a zastosowali to, co wytrzymało próbę życia.

OD ARYSTOKRATYZMU DO MASOWOŚCI

Za czasów carskich sport w Rosji był przywilejem warstw zamożnych. Na 160 miljonów ludności przed wojną, było zaledwie 30.000 sportowców. Rozrzucone na olbrzymiej przestrzeni nieliczne kluby, przeważnie nie miały ze sobą łączności, nie będąc zrzeszone w żadnym związku ogólnym.

Po rewolucji wychowanie fizyczne wkracza na nowe drogi. Znajduje poparcie finansowe państwa, jest przezeń gorąco propagowane, rozbudowują się urządzenia i tereny, szkolą się liczne zastępy speców (specjalistów). Wychowanie fizyczne staje się dostępne szerokim masom. Niebawem ZSRR liczy 2 miljony sportowców (w tem 745 tysięcy uczniów i 600 tysięcy żołnierzy).

Powodzenie sportu w Rosji i panująca podówczas moda skusiły kierownictwo sportu sowieckiego do założenia własnej, t. zw. „Czerwonej Międzynarodówki Sportu Robotniczego", z siedzibą w Moskwie. Znanym zwyczajem spróbowano „jednoczyć" za pomocą rozłamu również i sportowy ruch robotniczy. Tak jak i na innych odcinkach, sukcesów nie osiągnięto. Ale zerwano przytem możność spotkań sportowych z socjalistami, nie stwarzając zarazem warunków do spotkań ze sportowcami zorganizowanemi przez stowarzyszenia komunistyczne, gdyż za wyjątkiem Francji i Norwegji takowych nigdzie prawie nie było, przyczem tam, gdzie były, poziom ich był beznadziejny. Z tych tedy powodów po pewnym czasie Czerwona Międzynarodówka zwróciła się do Socjalistycznej Międzynarodówki Sportu Robotniczego (t. zw. Lucerneńskiej)) z propozycją nawiązania łączności sportowej. Niestety, już najbliższe spotkania przekreśliły współpracę. Komuniści nie wahali się prowadzić propagandę przeciw socjalistom nawet wówczas, gdy ci byli ich gośćmi lub gdy byli w gościach u socjalistów.

Próbę dojścia do porozumienia podjęto na Kongresie Socjalistycznej Międzynarodówki Sportu Robotniczego w Karlsbadzie, w r. 1934. I znowu ze strony socjalistów stwierdzono, że nic nie stoi na przeszkodzie spotkaniom międzynarodowym ze sportowcami sowieckiemi i nic nie osłabiło woli zjednoczenia sportu robotniczego, o ile Międzynarodówka Czerwona potrafi dowieść szczerości swych intencyj. Odprężenie, jakie nastąpiło po ostatnim Kongresie Kominternu, pozwala żywić nadzieję, że ruch robotniczy wejdzie na drogę zjednoczenia.

Mając na uwadze stosunek Międzynarodówki jako całości do sprawy spotkań ze sportowcami zrzeszonemi w Czerwonej Międzynarodówce, Związek Robotinczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce nawiązał rokowania ze sportowcami sowieckiemi w sprawie rozegrania meczu bokserskiego pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski a ZSRR. Gdyby nie sprzeciw władz państwowych, mecz ten mielibyśmy za sobą. Jak nam wiadomo, ZRSS nie zrezygnował z zamiaru spotkania się ze sportowcami sowieckiemi i czyni w tym kierunku dalsze starania.

Dziś ZSRR liczy już 6 miljonów 700 tysięcy sportowców, w tej liczbie przeszło 700 tysięcy kobiet. Metody propagandy wychowania fizycznego wśród kobiet zasługują na specjalną uwagę [1]).

Charakterystyczną cechą sportu ZSRR jest jego rozwój na wsi. Wprawdzie w stosunku do ilości ludności wiejskiej jest to liczba skromna (50.000), temniemniej wystarczająca, by rozprawić się z twierdzeniem niektórych działaczy sportowych, utrzymujących, że sport na wsi niema racji bytu i nie da się zaszczepić. Niewątpliwie uprawianie wychowania fizycznego zjawia się w momencie, gdy warunki, w jakich przebywają ludzie, coraz bardziej odbiegają od warunków naturalnych, dostarczających sposobności do automatycznego samorozwoju i zachodzi potrzeba kompensacji braku odnośnych warunków naturalnych. Z tego więc względu, ustalenie, w jakim stopniu wpłynęło na rozwój w. f. na wsi, mechanizacja i kolektywizacja wsi i w jakim stopniu rozwój ten związany jest z ogólnem podniesieniem się kultury, mogłoby stanowić poważny przyczynek do naukowych dociekań nad tem zagadnieniem. Dla tych samych względów interesującem byłoby dowiedzieć się, czy daje się zauważyć ciążenie ludności wiejskiej do pewnych tylko rodzajów sportu.

Sport w ZSRR stał się narzędziem walki z zacofaniem, przyczyniając się do wykształcenia instynktu emulacyjnego (współzawodnictwa) wśród zdawałoby się beznadziejnie ociężałych i nieruchliwych ludów w niektórych ośrodkach kraju. Odegrało to dużą rolę przy poczynaniach o charakterze „szturmowym" (piatileka). Tutaj również ciekawość budzi pytanie, czy istniało jakieś planowe dążenie sowieckich władz sportowych do kierowania instyktu emulacyjnego na sprawy społeczne przez forsowanie takich tylko form wychowania fizycznego, które nie absorbują zbytnio emulacji i o ile nie, czy zauważono z tego powodu zmniejszenie aktywności społecznej.

Uwypuklając nasuwające się zagadnienia chcę skłonić czytelników do traktowania naszego robotniczego wychowania fizycznego nietylko jako wymyślnej rozrywki, lecz jako pożytecznego narzędzia w naszej dzisiejszej i jutrzejszej walce. ZSRR i sport tam rozwijający się interesują nas nie tylko z punktu widzenia ilości członków, boisk, sal i rozegranych meczy, chociaż i o tem zamierzam w następującym artykule mówić, lecz przedewszystkiem jako olbrzymie laboratorjum doświadczalne.

EDWARD HRYNIEWICZ

[1]) Por. Irina Piellin: „Zdorowje Fizkulturnicy". Wyd. Fizkultura i turizm.

Zapisujcie się na kursy Ośrodka!

W dn. 20 — 27 listopada r. b. I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje w Warszawie **Tygodniowy Kurs przodowników gimnastyki, gier ruchowych i zabaw.** Opłata zł. 22 wraz z noclegami i całodziennem utrzymaniem.

W dn. 1 — 7 grudnia r. b. — **Tygodniowy kurs walki wręcz** (boks, dżiu - dżitsu, zapaśnictwo). Opłata zł. 19.20.

Teoretyczne wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzą rutynowani instruktorzy. Obydwa kursy przewidują w swych programach zasady organizacji życia stowarzyszonych w sezonie zimowym

Wszystkie organizacje prowincjonalne i robotnicze kluby sportowe, które ze względu na brak funduszów nie posiadają płatnych instruktorów winny natychmiast zadeklarować na powyższe kursy swych przesdtawicieli, gdyż tylko tą drogą mogą sobie zdobyć bezpatnych kierowników sportowych, co pozwoli im uruchomić te dziedziny sportu na swoich terenach.

Uczestnicy kursów korzystają z 80% zniżki kolejowej. Ze względu na konieczność wysłania tych zniżek, zgoszenia należy wysyłać już teraz.

Walne Zebranie R.P.A.

Jak już donosiliśmy konferencja Okręgowa W. R. S. K. O. zwołana na dzień 7 grudnia r. b. obradować będzie nad całokształtem prac okręgu warszawskiego z pominięciem spraw piłkarskich.

Piłkarstwo robotnicze na terenie Warszawy, które wywalczyło sobie autonomję w sporcie mieszczańskim i rozwinęło się silnie, ma szereg zagadnień, dla których potrzeba specjalnego omówienia wielu kwestyj, związanych z dalszym jego rozwojem i dlatego też odbywa swe doroczne zebranie oddzielnie.

Termin tegorocznego Walnego Zebrania R. P. A. na ostatniem posiedzeniu Zarządu, został ustalony na dzień 21 grudnia.

Sport robotniczy śledzić będzie z niemniejszą uwagą obrady piłkarzy, jak Konferencję W. R. S. K. O.

R. P. A. jest terenem doświadczalnym i w przyszłości będzie miało znaczenie przy rozwiązywaniu zagadnień, dotyczących innych gałęzi sportu robotniczego.

Ze Lwowa

R. K. S. rozegrał ubiegłej niedzieli mecz z Hasmoneą uzyskując wynik remisowy 0:0.

Wynik ten uzyskany z jedną z najlepszych drużyn Lwowa świadczy, że R. K. S. zasługuje na awans do ligi okręgowej, do której po ostatnich wynikach jest najpoważniejszym pretendentem.

O mistrzostwo R.P.A.

DRUKARZ — TUR. — WISŁA 4:1 (1:1).

Wynik tego meczu w dużej mierze należy zapisać na konto sędziego, który swemi błędnemi rozstrzygnięciami wyprowadził obie drużyny z równowagi, co szczególniej odbiło się ujemnie na TUR — Wisła. Jeżeli dodamy do tego, że sędzia nie potrafił utrzymać drużyn w karbach, dopuszczając do gry brutalnej, to będziemy mieli całokształt smutnej roli, jaką odegrał na tych zawodach. Mecz ten może służyć, jako jeszcze jeden dowód, że należy coprędzej znieść autonomję sędziów, do której nie dorośli.

Do przerwy TUR — Wisła, grając z wiatrem ma zdecydowaną przewagę, której nie potrafi jednak wykorzystać.

Pierwsza bramka pada dla TUR — Wisła z rzutu karnego podyktowanego za wyrzucenie piłki ręką z bramki przez obrońcę Drukarza.

Na kilka minut przed przerwą Drukarz wyrównuje z rzutu wolnego.

Po przerwie Drukarz gra znacznie lepiej, uzyskując w pierwszych minutach drugą bramkę z winy bramkarza TUR — Wisły.

TUR — Wisła próbuje wyrównać, ale trzecia bramka uzyskana przez Drukarza przesądza wynik.

Czwarta bramka padła z widocznej pozycji spalonej, gdyż cały atak Drukarza znajdował się przed bramką przeciwnika przez nikogo niekryty, czego sędzia nie zauważył.

Końcowe minuty gry polegaja na wzajemnem faulowaniu się przez graczy na które sędzia jednak nie reaguje.

SKRA — MARYMONT 3:0.

Poprzedni mecz wygrany przez Skrę w stosunku 7:0 został przez zarząd RPA. unieważniony na podstawie protestu wniesionego przez Marymont wskutek późnej zmiany godzin zawodów.

Do ponownej rozgrywki Marymont nie stawił się, oddając punkty Skrze walkowerem.

Jest to dowód, że Marymont nie czuł się na siłach, uzyskać lepszy wyniki wolał z. gry zrezygnować, zamiast dowieść słuszności swego protestu.

Nie świadczy to dobrze o kierownictwie Marymontu, które przykłada wagę tylko do zdobywania punktów, pozostawiając szereg innych ważniejszych momentów w sporcie robotniczym na uboczu.

STAN TABELI.

Po ostatnichr ozgrywkach tabela kl. A przedstawia się następująco:

1.	Znicz	pkt. 14
2.	Skra	„ 10
3.	Gwiazda	„ 7
4.	Marymont	„ 6
5.	Czarni	„ 4
6.	Drukarz	„ 4
7.	TUR — WISŁA	„ 4
8.	Sarmata	„ 3

W chwili obecnej pozostał do rozegrania jeszcze jeden tylko mecz TUR — Wisła — Skra, który odbędzie się najbliższej niedzieli.

Karykatury

Każdy może nabyć karykaturę tow. dr. Jerzego Michałowicza Sekretarza Generalnego ZRSS. lub Karola Bührena, b. Głównego Technika Międzynarodówki sportowej, po nadesłaniu znaczków pocztowych na sumę 75 gr. na adres I Rob. Ośr. Wych. Fizyczn. w Warszawie ul. Czerwonego Krzyża 20.

Sukces „Bałtyku"

R. K. S. „Bałtyk" w Gdyni, który w roko ubiegłym awansował z kl. C do B obecnie po ciężkich perypetjach uzyskał mistrzostwo pod okręgu morskiego, kwalifikując się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. B. Pomorskiego O. Z. P. N.

W rozgrywkach tych pokonał swych rywali, uzyskując tytuł mistrza kl. B, a temsamem awans do klasy A.

Wyczyn ten jest najlepszym dowodem stałego i systematycznego podnoszenia się poziomu sportu robotniczego.

Niewątpliwie R. K. S. „Bałtyk" będzie dalej kroczył po tej drodze wysoko, dzierżąc sztandar czerwonego sportu nad sinemi falami Bałtyku, którego nosi nazwę, czego mu z całego serca życzymy.

Niedziela na boiskach

POLSKA PRZEGRYWA Z RUMUNJĄ 1:4.

Na stadjonie reprezentacyjnym w Bukareszcie wobec 25.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Rumunja, zakończony zasłużonem zwycięstwem Rumunji 4:1 (3:1). Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Pazurek.

Rumuni wygrali zasłużenie. Górowali nad Polakami zarówno techniką, jak i ambicja i chęcią zwycięstwa. Polacy mieli natomiast znacznie więcej dogodnych sytuacyj podbramkowych, z których nie umieli skorzystać.

Bardzo słabo zaprezentowała się obrona, która zawiniła porażkę. Martyna dopiero w drugiej połowie się rozegrał, ale mecz był już wówczas przegrany.

POLSKI CIWF BIJE RUMUŃSKI CIWF.

W Bukareszcie w meczu lekkoatletycznym pomiędzy reprezentacjami Polskiego i rumuńskiego Cent. Instyt Wych. Fizyczn. zwycięzyli Polacy 71½:47½ pkt.

SĘDZIA HITLEROWSKI WYGRYWA MECZ WARSZAWA—GDAŃSK

W niedzielę rozegrany został w Gdańsku międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puhar komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Pepee. Zwycieżyła druzyna gdańska w stosunku 2:0 (0:0). Zwycięstwo druzyna gdańska zawdzięcza wyłącznie sędziemu p. Schusterowi. Polacy bowiem mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem, górując znacznie zarówno techniką jak i taktyką. Nie umiał tylko swej przewagi wyzyskać cyfrowo. W ostatnim kwadransie, gdy wynik był wciąz bezbramkowy, sędzia bez powodu podyktował rzut karny dla Gdańska. W kilku minut później sędzia znowu bez powodu podyktował drugi rzut karny dla Gdańszczan. Gdy zawodnik niemiecki nie trafił do bramki, sędzia nakazał... powtórzenie rzutu karnego. Naskutek protestu drużyny warszawskiej, cofnął swoje zarządzenie, ale zarazem usunął kapitana drużyny warszawskiej Bułanowa z boiska. Zarządzenia i rozstrzygnięcia sędziego gdańskiego wywołały zrozumiałe zdenerwowanie wśród drużyny warszawskiej, z czego skorzystał Gdańsk, który strzelił drugi punkt.

WALKA O WEJŚCIE DO LIGI.

We Lwowie rozegrany został mecz finałowy o wejście do Ligi pomiędzy Podgórzem z Krakowa a Czarnymi. Zwyciężyli Czarni w stosunku 2:1 (2:0).

O MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE WARSZAWY W KLASIE A.

W niedzielę rozegrano następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Warszawy w klasie A:

Skoda — Warszawianka Ib 1:0.
Orzeł — Pogoń Grodzisk 2:2.
PZL — Huragan Wołomin 3:1.

JESIENNY BIEG NAPRZEŁAJ WOZLA.

W niedzielę na terenach okalających stadjon Warszawianki w stolicy odbył się jesienny bieg naprzełaj Warsz. Okr. Zw. Lekko-Atletycznego, na dystansie około 4500 mtr.

Zwyciężył Wiśniewski J. (Warszawianka) w czasie 16:30 sek.

W klasie B pierwszy sklasyfikował się Cybulski — trzeci w punktacji ogólnej.

BOKSERZY WARSZAWY POKONALI BIAŁYSTOK 11:5.

W niedzielę odbył się w Białymstoku międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Białystok. Warszawa wystawiła drugi swój garnitur, mimo to zwyciężając lekko w stosunku 11:5.

Mecz przyniósł szereg niespodzianek, do których przedewszystkiem należy porażka Forlańskiego, a także remis Seweryniaka, przytem obaj wymienieni warszawiacy walczyli z mało znanymi przeciwnikami.

BOKSERZY ŁODZI WYGRALI MECZ Z POMORZEM.

W ramach dnia PZB, odbył się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Pomorze, zakończony zwycięstwem łodzian w stosunku 9:7.

MECZE BOKSERSKIE W WARSZAWIE.

W towarzyskim meczu bokserskim bokserzy Skody pokonali zespół Orkanu w stosunku 8:6. Skoda wystąpiła do walki w osłabionym składzie.

Mecz Gwiazda — CWS wygrał CWS 8:6.

MISTRZOSTWO WARSZAWY W ZAPAŚNICTWIE.

W niedzielę rozegrane zostały dwa spotkania zapaśnicze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

W pierwszem spotkaniu PKS pokonał zapaśników Fortu Bema w wysokim stosunku 16:0.

W drugim meczu wygrali zapaśnicy Legji, zwyciężając Iskrę w stosunku 12:9.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Śląski Dąb rozegrał w niedzielę mecz towarzyski z Naprzodem z Lipin, przegrywając niespodziewanie 0:4.

Reprezentacja piłkarska marynarki wojennej bawiła w niedzielę na Śląsku, gdzie rozegrała mecz z A.K.S. w Chorzowie. Marynarze odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:4 (3:2).

Władysław Zbyszko - Cyganiewicz pokonał wczoraj w walce wolnoamerykańskiej mistrza z Ameryki Południowej Lohngera.

Ligowa drużyna Cracovii rozegrała w Krakowie mecz towarzyski z A-klasowym Wawelem bijąc go 5:1.

W meczu towarzyskim ligowa drużyna Pogoni pokonała we Lwowie Hasmoneę 2:1 (0:0).

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7